

Sygn. akt VIII *Pa* 70/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Joanna Smycz SSO Mariola Szmajduch
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015r. w Gliwicach

sprawy z powództwa I. Z. (Z.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 grudnia 2014 r. **sygn. akt** IV P 684/12

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.) (-) SSO Mariola Szmajduch

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII *Pa* 70/15

UZASADNIENIE

Powód I. Z. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 10.993,10zł tytułem wynagrodzenia wraz z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 17 października 2011r. do dnia 22 października 2012r. z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa. W uzasadnieniu żądania podał, że świadczył pracę u pozwanej na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 17 października 2011r. do 30 września 2013r. na stanowisku inżyniera budowy za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 3.500 zł plus premia uznaniowa. Wskazał, że

świadczył pracę w godzinach nadliczbowych na wyraźne żądanie pracodawcy jednakże nie otrzymywał należnego mu z tego tytułu wynagrodzenia dlatego też w dniu 17 września 2012r. upomniął się w rozmowie z kierownikiem projektu – G. W. (1) o wypłatę tych należności. W ocenie powoda jedyną przyczyną zwolnienia była okoliczność, że zażądał on wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Powód stwierdził, że rzetelnie świadczył pracę, faktycznie wykonywał obowiązki, które na innych podobnych inwestycjach wykonuje kilka osób mimo to pozwana jeszcze zwiększyła ilość jego obowiązków. Powód podniósł również, że był wykorzystywany bez uzyskiwania z tego tytułu wynagrodzenia do obsługi czynności przedmeczowych pomimo, że nie posiadał tego w zakresie swoich obowiązków.

Pismem procesowym z dnia 28 sierpnia 2014r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 17.462,80zł i wskazał, że odsetek ustawowych od kwoty 6.469,70 zł (kwoty o jaką rozszerzono powództwo) domaga się od dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że powód był u niej zatrudniony w okresie od 17 października 2011r. do 20 października 2012r. na stanowisku inżyniera budowy, na budowie S. Klubu (...) w Z.. Według pozwanej powód nie udowodnił, że świadczył pracę w wymiarze nadliczbowym, jej zdaniem w procesie budowy stadionu nie było konieczności świadczenia przez powoda pracy nadliczbowej. Pozwana podała, że nie miała wiedzy o tym, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, a tym samym nie wydawała mu żadnych poleceń w zakresie pracy nadliczbowej. Pozwana podniosła, że załączone do pozwu „harmonogramy dyżurów” nie stanowią dowodu świadczenia pracy nadliczbowej gdyż przygotowywane były przez kierownika budowy w szczególności dla dostawców i podwykonawców. Pozwana wskazała też, że w dniach 31 stycznia 2012r. oraz 07 września 2012r. wymienionych przez powoda w wykazie jako dni w których świadczył pracę w godzinach nadliczbowych nie mógł on wykonywać tej pracy gdyż przebywał na urlopie wypoczynkowym.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził na rzecz powoda kwotę 17.462,80zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 17 października 2011r. do dnia 20 października 2012r., wraz z ustawowymi odsetkami od kwot :

- 10993,10zł od dnia 10 października 2012 roku,
- 6469,70zł od dnia 19 grudnia 2014 roku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód I. Z. był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy z dnia 17 października 2011r. na czas określony od dnia 17 października 2011r. do dnia 30 września 2013r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku inżyniera budowy. Pracę świadczył na budowie stadionu Klubu (...) w Z.. Stosunek pracy powoda uległ rozwiązaniu z dniem 20 października 2012r. na skutek wypowiedzenia wręzonego powodowi przez pozwaną dnia 03 października 2012r. W okresie poprzedzającym zwolnienie powód otrzymywał płacę zasadniczą w kwocie 3.500 zł.

Ustalono, że do obowiązków powoda jako inżyniera budowy należało w szczególności: zamawianie akcesoriów do betonów, wykonywanie zestawień, kontrola stanu magazynowego, podkładek elastomerowych, taśm uszczelniających, mat bentonitowych, drukowanie przepustek na wywóz materiałów i sprzętu, serwisowanie i tankowanie ładowarek teleskopowych M., dźwigu, kontrola czasu pracy operatorów, odbiory zbrojenia i kontakt z inspektorami nadzoru, kontrola czasu pracy operatorów dźwigów stacjonarnych, przygotowywanie harmonogramów planowanych robót, dostaw, planowanie dostaw płyt sprężonych HC oraz płyt stropowych, zgłaszanie problemów i błędów projektowych, zamawianie stali zbrojeniowej, sprawdzanie i weryfikacja protokołów przerobowych firm podwykonawczych, wywóz śmieci z budowy, nadzór nad działalnością podwykonawców oraz własnymi siłami pozwanej, koordynacja na wyznaczonym terenie realizacji przepisów BHP.

Kierownik budowy przeprowadzał codziennie z inżynierami budów, kierownikami robót i kierownikami podwykonawców narady podczas których omawiał szczegóły zadań na dany dzień. Każdy podwykonawca miał udostępniony numer inżyniera budowy, któremu polegał oraz jego adres mailowy.

Formalnie praca na budowie rozpoczynała się o godzinie 7:00 rano, a kończyła o godzinie 15:00, faktycznie zaś pracownicy już przy przyjęciu informowani byli, że praca na budowie trwa od godziny 7:00 rano, a kończy się o godzinie 17:00. Na budowie obowiązywały również dyżury sobotnie, co najmniej dwa razy w miesiącu, które formalnie trwały od godziny 07:00 do godziny 13:00, przy czym jeśli było mniej zleceń można było wyjść wcześniej, jeżeli natomiast zleceń było więcej trzeba było zostać po godzinie 13:00. Dyżury sobotnie wiązały się z koniecznością obecności na budowie, nie było możliwości dyżurowania pod telefonem. W połowie 2012r. pracodawca wprowadził dodatkowe dyżury do godziny 20:00. Dyżur taki wypadł więc na daną osobę raz w tygodniu.

Firmy podwykonawcze, nad którymi nadzór sprawowali inżynierowie budowy pracowały od godziny 7:00 rano, do godziny 17:00.

Harmonogramy dyżurów sobotnich i popołudniowych sporządzał kierownik R. B.. Były one umieszczane na drzwiach jego biura, osoby postronne nie miały do nich dostępu.

Powód pełnił dyżury sobotnie dnia 19 maja 2012r. i dnia 07 lipca 2012r., zaś dyżury popołudniowe w dniach 08 maja 2012r., 18 maja 2012r., 30 maja 2012r., 11 czerwca 2012r., 14 czerwca 2012r., 21 czerwca 2012r., 27 czerwca 2012r., 03 lipca 2012r., 06 lipca 2012r., 11 lipca 2012r., 17 lipca 2012r., 26 lipca 2012r., 31 lipca 2012r. W trakcie dyżurów powód aktywnie wykonywał swoje obowiązki.

Sobotnie godziny dyżurów nie były ewidencjonowane przez pracodawcę.

W okresie zatrudnienia powoda trwało wznoszenie elementów żelbetowych. Prace w tym zakresie trwały od godziny 7:00 rano maksymalnie do godziny 21:00, bo na dłużej nie pozwalała straż miejska. W tym samym czasie odbywały się dostawy towarów na budowę. W okresie letnim trwało również betonowanie poszczególnych elementów, które musiało odbywać się dzień, w dzień, i które wymagało by powód został w pracy po godzinie 15:00.

W czasie budowy na stadionie, co tydzień lub dwa tygodnie odbywały się mecze piłkarskie. Powyższe wiązało się z koniecznością przeprowadzenia przygotowań przedmeczowych, które dokonywane były po godzinie 15:00. Te ostatnie polegały na naprawie ogrodzenia, naprawie dróg dojazdowych, oraz zabezpieczeniu budowy przed wejściem kibiców. Powyższe należało do obowiązków powoda. W okresie objętym żądaniem pozwu odbyło się około 15 takich imprez.

Po odejściu inżyniera budowy S. T. w połowie 2012r. jego obowiązki zostały podzielone po połowie pomiędzy powoda i R. P.. W związku z powyższym oprócz nadzoru nad trybuną północną powód miał również nadzorować prace na trybunie wschodniej.

Pracodawca prowadził listy obecności jednakże odzwierciedlały one jedynie dniówki i urlopy. Początkowo jako godzina zakończenia pracy uwidocziona była na nich godzina 15:00 w późniejszym okresie nie nanoszono godziny zakończenia pracy. Pozwany pracodawca prowadził również karty czasu pracy, jednakże nie uwidaczniają one by pracownicy pozwanej świadczyli pracę w godzinach nadliczbowych.

Powód nie opuszczał budowy w celach prywatnych, zdarzało się natomiast, że na polecenie przełożonych, samochodem służbowym zawoził coś na drugą budowę prowadzoną przez pozwaną (budowa Europy Centralnej) dodatkowo powód opuszczał budowę w związku z obowiązkiem koordynacji wywozu złomu z terenu budowy.

W ramach procedury uzyskania zgody na urlop wypoczynkowy powód w pierwszej kolejności drukował wniosek o urlop następnie musiał znaleźć osobę, która zastąpi go w dniu urlopu. Potem udawał się po zgodę do R. B., który udzielał mu jej ustnie. W dalszej kolejności powód udawał się do G. W. (1), który zgodę na urlop wyrażał pisemnie. Na koniec powód wraz z wnioskiem szedł do biura do pani A. O. i ta ostatnia wysyłała wniosek do S..

W dniach 31 stycznia 2012r. oraz dnia 07 września 2012r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym.

W okresie od 17 października 2011r. do 20 października 2012r. powód przepracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy łącznie 524 godziny, w tym od 17 do 31 października 2011r. 19 nadgodzin, w listopadzie 2011r. 39

nadgodzin, w grudniu 2011r. 40 nadgodzin, w styczniu 2012r. 40 nadgodzin w lutym 2012r. 35,50 nadgodzin, w marcu 2012r. 58 nadgodzin, w kwietniu 2012r. 48 nadgodzin, w maju 2012r. 47 nadgodzin, w czerwcu 2012r. 59 nadgodzin, w lipcu 2012r. 69 nadgodzin, w sierpniu 2012r. 44 nadgodziny, we wrześniu 2012r. 22,50 nadgodzin, od 01 do 20 października 2012r. 3 nadgodziny. W dni wolne, niedziele i święta powód przepracował łącznie 38 nadgodzin, z tego 6 nadgodzin w lutym 2012r., 6 nadgodzin w marcu 2012r., 10 nadgodzin w kwietniu 2012r., 10 nadgodzin w czerwcu 2012r., 6 nadgodzin w lipcu 2012r. W związku z powyższym przysługuje mu wynagrodzenie w kwocie 17.462,80 złotych brutto.

Za dodatkowa pracę powód nie otrzymywał w zamian dni wolnych ani żadnego wynagrodzenia.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

Powołano art. 151 §1 k.p. zgodnie z którym praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie: 1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, 2) szczególnych potrzeb pracodawcy.

Sąd uznał, że zebrany materiał dowodowy wskazał w sposób nie budzący wątpliwości, iż powód podczas zatrudnienia u pozwanego w spornym okresie świadczył pracę w godzinach nadliczbowych.

Fakt wykonywania pracy od poniedziałku do piątku od godziny 7:00 do godziny 17:00 oraz w ramach dyżurów popołudniowych, a także w soboty od 7:00 do 13:00 oraz w ramach dyżurów przez pracowników pozwanej potwierdzili w ocenie Sądu rejonowego przesłuchani w sprawie świadkowie S. T. i M. W.. Okoliczność ta potwierdzona została również przez złożone przez powoda do akt sprawy dokumenty (dokumenty WZ, dokument specyfikacji dostawy) i wydruki z wiadomości e-mailowych.

Weryfikując dane dotyczące czasu pracy powoda, Sąd miał na uwadze fakt, że powód miał w zakresie koordynację prac prowadzonych przez wykonawców ci ostatni pracowali zaś od godziny 7:00 do godziny 17:00. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że z zeznań samego kierownika budowy R. B. wynikało, iż wznoszenie elementów żelbetowych trwało od godziny 07:00 rano nawet do godziny 21:00 gdyż prace związane z betonowaniem wymagały ciągłości. Nadto Sąd uwzględnił szeroki zakres czynności szczegółowo opisanych przez powoda w sporządzonym przez niego zestawieniu jak również okoliczność przydzielenia powodowi dodatkowej pracy po odejściu innego inżyniera R. P.. Zdaniem Sądu specyfika pracy na budowie powoduje, że nie zawsze można ją wykonać w godzinach od 07:00 do 15:00. Tempo i ilość pracy zależy bowiem od wielu czynników w tym pogodowych, kondycji finansowej wykonawcy, a tym samym możliwości zapewnienia odpowiednich materiałów w odpowiednim czasie, terminowości dostaw tychże materiałów budowlanych.

Za nie zasługujące na uwzględnienie uznał Sąd pierwszej instancji twierdzenia strony pozwanej, w których wskazywała ona, że powód nie udowodnił pracy w godzinach nadliczbowych, bo w okresie objętym żądaniem pozwu nie było potrzeby świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych, pozwana nie miała wiedzy o świadczeniu przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych, ponadto nikt nie wydawał powodowi polecenia świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych. Stwierdzone tutaj zostało, że wykonywanie przez pracownika pracy w godzinach nadliczbowych może nastąpić na polecenie pracodawcy, niemniej jednak Kodeks pracy nie określa trybu ani formy wydania polecenia pracy w godzinach nadliczbowych, dlatego też przyjąć należy, że nawet określone zachowanie kierownictwa pracy może być uznane za takie polecenie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998r. (I PKN 122/98), polecenie pracy w godzinach nadliczbowych nie wymaga szczególnej formy. Brak sprzeciwu przełożonego na wykonywanie w jego obecności obowiązków może być zakwalifikowane jako polecenie pracy w godzinach nadliczbowych. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1978r. (I PRN 91/78), w którym przyjął, że decydujące znaczenie ma wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych za wiedzą lub zgodą przełożonego albo też nawet bez wiedzy i zgody, jeśli konieczność pracy w godzinach nadliczbowych wynika z

obiektywnych warunków pracy, niepozwalających pracownikowi na wykonywanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy. Obiektywne warunki pracy, wyłączające możliwość wykonywania zadań planowych w ustawowym czasie pracy, są równoznaczne ze „szczególnymi potrzebami pracodawcy”. W wyroku z dnia 26 maja 2000r. (I PKN 667/99) Sąd Najwyższy przyjął, że warunkiem przyjęcia dorozumianej zgody pracodawcy na pracę w godzinach nadliczbowych jest świadomość pracodawcy, że pracownik wykonuje taką pracę. Brak pisemnego polecenia, czy zgody pracodawcy, na świadczenie przez pracownika pracy w godzinach nadliczbowych, nie wyłącza obowiązku wypłaty temu pracownikowi dodatkowego wynagrodzenia, gdyż faktyczna konieczność wykonywania przez pracownika pracy w godzinach nadliczbowych może być również uznana za wynikającą z polecenia jego przełożonych.

Sąd stwierdził również, że z przedstawionego przez stronę powodową materiału dowodowego jednoznacznie wynikało przyjęcie u pozwanej, iż pracownicy wykonując swoje obowiązki regularnie pracują od poniedziałku do piątku od godziny 7:00 do godziny 17:00, oprócz tego pełnią w dni wyznaczone przez R. B. w sporządzanych przez niego harmonogramach dodatkowe dyżury popołudniowe, a także pracują w soboty od 07:00 do 13:00. W załączonej do akt sprawy wiadomości e - mailowej R. B. zwracając się do K. K., R. P. i powoda napisał wprost, że chce mieć dyspozycyjną kadrę, a praca na budowie to nie przedszkole oraz, że dyżury na drzwiach są obowiązujące, a jeśli się komuś nie podobają to może się przenieść do biura w S..

W ocenie Sądu pozwany pracodawca nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku takiego zorganizowania pracy, aby pracownicy mogli wykonać powierzone im obowiązki w normatywnym czasie pracy - w ciągu 8 godzin

W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę wynikającą z wyliczenia biegłego M. L. zawartego w opinii. Orzeczono na podstawie art. 151¹ § 1 - 3 k.p. O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c. w zw. z art.300 k.p. zgodnie z żądaniem powoda.

Apelacje od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez przyjęcie za wiarygodne wszelkich złożonych w sprawie zeznań powoda, podczas gdy w toku procesu ujawniono, że powodowi zdarzyło się podać oczywiście nieprawdziwe okoliczności, co winno rzutować na ocenę wiarygodności całości złożonych w sprawie wyjaśnień powoda;

- naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności przyjęcie za niewiarygodne zeznań świadka R. B. i G. W. (2), że pracownik wyznaczony do dyżuru popołudniowego lub z sobotniego nie musiał być obecny na budowie, gdyż wystarczyło, że był dostępny pod telefonem, co doprowadziło do przyjęcia, że powód w wyznaczone dyżury popołudniowe lub sobotnie świadczył pracę po godzinie 15.00 w tygodniu i soboty;

- naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, a w szczególności przyjęcie za niewiarygodne zeznań świadka A. R., że harmonogramy sporządzane były pod to by podwykonawcy wiedzieli z kim mają się kontaktować w razie wątpliwości, co doprowadziło do przyjęcia, że harmonogramy te wskazywały dni, w których powód był wyznaczony i w praktyce świadczył pracę w godzinach nadliczbowych;

- naruszenie prawa procesowego we szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności przyjęcie, że dokumenty WZ i dokumenty specyfikacji dostawy potwierdzały wykonywanie przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych, pomimo, że na dokumentach tych nie ma wskazanych godzin, a jedynie daty które pokrywały się ze zwykłymi dniami pracy od poniedziałku do piątku.

Stawiając powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, uchylenie pkt 2, 3 i 4 wyroku, nakazanie na podstawie art. 415 k.p.c. zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 2.345zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty są niezasadne.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, prawidłowo ustalił stan faktyczny, w prawidłowy też sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dokonał trafnej bardzo szczegółowej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego jest zasada swobodnej oceny dowodów. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 685/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000r., V CKN 94/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2001r., V CKN 561/00).

W ocenie Sądu drugiej instancji dokonana przez Sąd pierwszej instancji swobodna ocena dowodów nie narusza reguł zawartych w art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe powyższe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98).

Sąd Rejonowy wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe i prawidłowo ustalił, że powód na mocy art. 151¹ § 1 k.p. powinien otrzymać od pracodawcy wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 17 października 2011r. do dnia 20 października 2012r.

Definicja pracy w godzinach nadliczbowych została zawarta w art. 151 § 1 k.p. – jest to praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy.

Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji bardzo wnikliwie postępowanie dowodowe wykazało, iż powód wykonywał pracę ponad obowiązujące go normy czasu pracy – normy, o których został poinformowany pismem pracodawcy z dnia 17 października 2011r. (k-B5 a.o.)

Bardzo szczegółowo zostało też ustalone jakie czynności w ramach swoich obowiązków pracowniczych musiał wykonywać powód, który został zatrudniony na stanowisku inżyniera budowy. Sąd pierwszej instancji skrupulatnie ustalił godziny i dni w jakich powód wykonywał pracę nadliczbową wskazując przy tym okoliczności, które spowodowały konieczność świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych. Była to konieczność sprawowania dyżurów, w tym również w soboty, okoliczność, że firmy podwykonawcze, nad którymi inżynierowie budowy sprawowali nadzór pracowały w godzinach od 7.00 do 17.00, prace związane ze wznoszeniem elementów żelbetowych, betonowanie poszczególnych elementów, przydzielenie powodowi dodatkowych obowiązków w związku z odejściem innego inżyniera budowy S. T. oraz przeprowadzanie przygotowań przedmeczowych (czego powód nie miał nawet w zakresie swoich obowiązków). Wszystkie te ustalenia wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje również na to, co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, że powód nie odbywał prywatnych wyjść w godzinach pracy.

Strona pozwana w apelacji zarzuciła, że powód nie otrzymał polecenia wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych.

Tutaj stwierdzić trzeba jednak, że polecenie pracodawcy wykonywania pracy ponad ustalony wymiar czasu pracy nie musi być wyraźne (nie wymaga szczególnej formy) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2004r., I PK 707/03, teza 1. W innym wyroku z dnia 14 maja 1998r., I PKN 122/98 Sąd Najwyższy stwierdził, że polecenie pracy w godzinach nadliczbowych nie wymaga szczególnej formy. Brak sprzeciwu przełożonego na wykonywanie w jego obecności przez pracownika obowiązków może być zakwalifikowany jako polecenie świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych. Warunkiem przyjęcia dorozumianej zgody pracodawcy na pracę w godzinach nadliczbowych jest świadomość pracodawcy, że pracownik wykonuje taką pracę – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 200r., I PKN 667/99. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, co słusznie stwierdził Sąd pierwszej instancji, wynika, że przydzielony powodowi zakres obowiązków uniemożliwiał wykonanie przez niego powierzonej pracy w normalnym czasie pracy. Podkreślenia też wymaga, że już sama ustalona u strony pozwanej organizacja pracy powodowała konieczność pracy przez inżyniera budowy w godzinach nadliczbowych. Chodzi tutaj o pełnienie dyżurów, prace firm podwykonawczych od 7.00 do 17.00, wznoszeniem elementów żelbetowych, czy betonowanie poszczególnych elementów.

Podniesiony w apelacji strony pozwanej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie nieuzasadniony.

Sporządzone przez Sąd pierwszej instancji pisemne uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności zawiera wszechstronne i bardzo dogłębne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji swobodna ocena dowodów nie narusza reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. – co zostało już zresztą wskazane w początkowej części rozważań.

Podkreślić tutaj jeszcze raz należy, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził bardzo szczegółową ocenę zebranych w sprawie dowodów, w tym dowodu z przesłuchania powoda oraz zeznań świadków i w przekonujący sposób wyjaśnił, na których dowodach się oprął ustalając stan faktyczny w sprawie, wskazane też zostało, z jakich przyczyn odmówił wiarygodności części dowodów.

Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku przeprowadził bardzo szczegółową analizę przedstawionych przez powoda wykazów czasu pracy podając w jakim zakresie i dlaczego podzielił sporządzone zestawienia, a których dni nie zaliczył powodowi do czasu pracy i z jakich nastąpiło to przyczyn. Podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, iż powód początkowo wskazał dni, w których korzystał z urlopu wypoczynkowego, chodzi tutaj o 31 stycznia 2012r. i 7 września 2012r., nie mogła automatycznie stanowić, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, o nieprawdziwości twierdzeń powoda. W trakcie postępowania przez Sądem pierwszej instancji wyjaśnione bowiem zostało w jaki sposób następowało udzielanie urlopu pracownikom, z czym wiązała się właśnie niepewność powoda, czy faktycznie skutecznie udzielono mu w danym dniu urlopu. Podkreślenia też wymaga, że powód podczas postępowania nie kwestionował, iż we wskazanych dniach korzystał z urlopu.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty apelacji nie znajdują potwierdzenia.

Wobec powyższego, uznając apelację pozwanego za bezzasadną, Sąd drugiej instancji na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak sentencji wyroku i oddalił apelację.

Rozstrzygając o kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy, uwzględniając nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy oparł się na przepisie art. 98 k.p.c. oraz § 6 ust. 5 w zw. z § 12 ust.1 pkt 2 i § 13 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz.U.t.j. z 2013r., poz. 461).

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Mariola Szmajduch

Sędzia Przewodniczący Sędzia